

**Adam Baniecki**

**Anna Laszuk**

## **Informatyczne narzędzia pracy twórców systemu informacji archiwalnej. Pierwsze dekady doświadczeń**

Ostatnie ćwierćwiecze XX stulecia przyniosło fundamentalne zmiany w postrzeganiu miejsca informacji w życiu społeczeństw spowodowane rewolucją technologiczną. Na obecną, od lat dwudziestych XX w. w życiu społeczeństw wysokorozwiniętych, dokumentację masową, nałożyły się zmiany w obszarze dostępności do różnorodnych form, jakie może przybierać informacja (od tekstu po interaktywną wielowymiarową przestrzeń wirtualną, kształtowaną w czasie rzeczywistym) oraz w organizacji tejże informacji w złożone struktury relacyjnych baz danych, a także techniki komunikacji i rozpowszechniania zdolne do znoszenia wszelkich ograniczeń w zakresie dostępu do niej. Współczesny internet to najbardziej znany przykład funkcjonowania różnych form wzajemnie powiązanej informacji, porządkowanej przez systemy baz danych i rozpowszechnianej na skalę masową. Owe rewolucyjne zmiany w sposób szczególny musiały i muszą wpływać na postrzeganie odpowiedzialności za przechowywanie "decyzji czynów i pamięci"<sup>1</sup> zawartych w archiwaliach zabezpieczanych przez archiwistów w archiwach.

W konsekwencji przyjęta przez UNESCO w 2011 r. Powszechna Deklaracja o Archiwach, uznała "różnorodność archiwaliów" oraz "różnorodność nośników" informacji i postawiła archiwom i archiwistom zadanie skutecznego zarządzania, transparentności, ochrony praw obywatelskich, przechowywania pamięci indywidualnej i zbiorowej, badania przeszłości, dokumentowania teraźniejszości i pomocy w przyszłości.

Wiedza o zasobie archiwalnym w kontekście tak rozumianych funkcji archiwów ma fundamentalne znaczenie. Dotarcie do takiego ich rozumienia i ujęcia, jakie zawiera Powszechna Deklaracja o Archiwach, zajęło archiwistom kilka dekad. Od początku było jednak bezspornym przeświadczenie o konieczności informatyzacji archiwów i informatyzacji informacji archiwalnej zarówno w obszarze zarządzania nią, jak i udostępniania. Aby tego dokonać koniecznym było wypracowanie odpowiedniej metodyki oraz realizujących ją narzędzi informatycznych. Informatyzacja archiwów warunkująca informatyzację informacji archiwalnej nie była procesem łatwym. Nie było ani wzorów ani specjalistów.

Autorzy niniejszego wystąpienia, jako uczestnicy tych procesów, podzielą się doświadczeniami i wnioskami z różnych obszarów działalności, jaka była ich udziałem. Z tego względu przedstawiamy doświadczenia jedynie archiwów państwowych, nie odnosząc się do metod działania i narzędzi informatycznych innych przechowawców zasobu archiwalnego, takich jak np. Instytut Pamięci Narodowej, archiwa kościelne czy archiwa społeczne. Z jednej

1 Powszechna Deklaracja o Archiwach, patrz ArchNet: [http://www.archiwa.net/index.php?option=com\\_content&view=article&id=1307:powszechna-deklaracja-o-archiwach&catid=122:powszechna-deklaracja-o-archiwach&Itemid=13](http://www.archiwa.net/index.php?option=com_content&view=article&id=1307:powszechna-deklaracja-o-archiwach&catid=122:powszechna-deklaracja-o-archiwach&Itemid=13).

strony bowiem uczestniczyliśmy w tworzeniu elementów systemu informacji archiwalnej projektując pierwsze lokalne bazy danych, i pierwsze zestandaryzowane bazy danych (np. SEZAM, PRADZIAD, ELA), i przygotowując implementację na gruncie polskim międzynarodowego systemu AtoM. Z drugiej strony przybliżaliśmy międzynarodowe standardy opisu (tłumaczenie ISAAR i ISDF oraz omówienia na konferencjach i w formie pisanej – na portalu ArchNet oraz w literaturze fachowej). Byliśmy także i jesteśmy użytkownikami systemów informatycznych – twórczymi i biernymi (A. Baniecki wprowadzający do systemów dane składające się na meritum systemu informacji, A. Laszuk scalająca dane w wersjach ogólnopolskich pierwszych baz danych MS Access i przygotowująca je do udostępniania on-line). Poza tym, stale wyszukujemy potrzebne dane w dostępnych systemach czyli „czy jest coś lepszego niż Google?”.

Podawanie definicji systemu informacji archiwalnej, a tym bardziej określanie, która z nich jest najbardziej słuszna, nie jest naszym celem. Dla porządku dalszego wywodu stwierdzamy jedynie, że za elementy takiego systemu uznajemy dane o zasobie archiwalnym (narodowym, państwowym, niepaństwowym), sposób ich organizacji i wzajemnych relacji, wynikających z przyjętych zasad i standardów opisu oraz media służące do ich zapisywania i prezentowania (papier, kartoteki, publikacje, informatyczne bazy danych i systemy, strony internetowe). Ewidentne jest także, że od początku elementy opisu formułowane w archiwach łączyły dane ewidencyjne i informacyjne. Tak jest do dzisiaj i raczej trudno oczekiwać, że zagadnienia te będą rozdzielane w sytuacji powszechnego dążenia do integrowania.

Zapisywane początkowo na papierze tytuły teczek i dokumentów, daty ich powstania, przejścia do zasobu historycznego lub opisania, rozmiar lub wymiary, wykazy tematów, których dotyczy treść dokumentów, przyjmowały z czasem formę kartotek, na którą składały się karty o określonej zawartości i strukturze. W polskich archiwach państwowych były to kartoteki zespołów i zbiorów, karty inwentarzowe – inwentarza kartkowego i książkowego, karty dokumentacyjne. Początkowo informacje były wpisywane ręcznie, z czasem maszynowo, uzupełniane w różny sposób. Krąg odbiorców takiej informacji nie był szeroki, najczęściej korzystali z niej archiwiści, sporządzając na podstawie zawartości kart i karetek publikacje informacyjne (przewodniki, informatory, katalogi), dostępne w wielu egzemplarzach i dopracowane merytorycznie.

Zmiany takiego trybu działania zaczęły być dostrzegane na początku lat dziewięćdziesiątych XX w. wraz z wprowadzaniem do użytkowania w archiwach sprzętu komputerowego. Warto zaznaczyć, że informatyka już wcześniej nie była obcym pojęciem dla archiwistów w Polsce, bo w 1970 r. Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych powołał zespół problemowy "Informatyka i archiwa". Początkowo komputer służył jako sprawniejsza maszyna do pisania, a edytory tekstu (QR-Tekst, TAG, WordPerfect) przydawały się do sporządzania pomocy archiwalnych o określonej zawartości, w tym inwentarzy i indeksów. Nowatorstwem było w tym czasie zastosowanie arkuszy kalkulacyjnych do gromadzenia informacji w określonej strukturze. W związku z tym, że każdy komputer działał osobno, powstające na nim zbiory danych były unikalne – zarówno pod względem struktury, jak i zawartości.

Przełomowym był rok 1995 i pojawienie się środowiska Windows 95 oraz oprogramowania biurowego MS Office 95. Wersja Professional zawierała program do budowy i użytkowania relacyjnych baz danych MSAccess. Dzięki temu oprogramowaniu budowanie nawet dość złożonych relacyjnych baz danych stało się dostępne dla każdego. W początkowym okresie w archiwach powstawały bazy danych tworzone dla różnorodnych potrzeb amatorsko przez archiwistów. Do roku 2019 roczne sprawozdania z pracy archiwów państwowych zawierały załącznik, w którym archiwa informowały o posiadanych własnych bazach danych. W skali ogólnopolskiej było ich kilkaset. Niektóre z nich były złożonymi produktami. W jednym z archiwów od 1999 do 2018 r. (wdrożenie EZD) cała biurowość realizowana była w bazie danych stworzonej w MS Access.

Po kilku latach korzystania z komputerów w pracy archiwów, początkowo tylko nielicznych, oczywistą stała się potrzeba wymiany doświadczeń i wspólnego wypracowywania jednolitych rozwiązań. Nie tylko oszczędzało to czas poświęcony na przygotowanie baz danych, wcześniej nieraz równoległych i różniących się, dawało także szansę na scalanie danych i wspólne ich wykorzystywanie. Ujemną stroną tego ujednoczenia była konieczność porzucania systemów przygotowanych lokalnie do konkretnych potrzeb, a nieraz i utrata zgromadzonych w nich danych. W 1996 r. przesłana została do archiwów państwowych pierwsza jednolita baza danych opracowana w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych – System Ewidencji Zasobu Archiwalnego SEZAM (w programie FoxPro, następne wersje w MS Access). System ewidencji właśnie, służący do zarządzania zasobem, a mniej do informowania o jego zawartości. Stopniowo SEZAM stawał się głównym narzędziem do gromadzenia danych umieszczanych wcześniej na kartach zespołów, z czasem podstawą do drukowania tych kart, czego później zaprzestano. Podobnie było z przygotowaną w AP w Szczecinie zestandaryzowaną bazą danych Księga Nabytków Archiwum Państwowego KANAPA, gromadzącą ewidencyjne dane dotyczące nabytków i ubytków, połączoną z SEZAM-em. Analogiczny proces przebiegała przygotowana w AP w Olsztynie baza danych Inwentarze Zespołów Archiwalnych IZA, podstawa drukowania inwentarzy – środków ewidencyjno-informacyjnych, do której włączono z czasem bazy danych KITA i MAPY, również utworzone pierwotnie w archiwach państwowych, służące do inwentaryzowania dokumentacji innej niż aktowa, oraz poszerzono ją o moduł opisu materiałów ulotnych.

Tak to wygląda od strony twórców narzędzi informatycznych i podręczników użytkownika, które miały stanowić pomoc nie tylko w poruszaniu się po aplikacjach informatycznych, ale określały też rodzaje gromadzonej informacji i sposób formułowania elementów opisu, obrazowany podanymi przykładami. Od strony użytkowników nie przedstawiało się to tak prosto, bowiem:

- zestandaryzowane bazy danych wymuszały czasem działaniem archiwistów niepotrzebne, miały prostą strukturę, nie uwzględniały wszystkiego, czym archiwiści mogli się podzielić; pola na wprowadzanie danych miały ograniczoną objętość, co zmuszało do formułowania informacji syntetycznych, a nieraz stosowania skrótów - nie tyle zabronionych, ile nie zalecanych; na przykład nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym dokumentowany był w jednym z archiwów w bazie danych, która pozwalała na prowadzenie kartoteki jednostek nadzorowanych, pisanie protokołów kontroli, które nie były nadpisywane (jak w ogólnopolskiej basie danych Nadzór), a baza umożliwiała porównanie

danych z poszczególnych protokołów kontroli. Po napisaniu protokołu kontroli piszący mógł skorzystać z sugestii programu co do nieprawidłowości w kontrolowanej jednostce. Kartoteka przechowywała, jak teczka zespołu, wszystkie informacje o konkretnej jednostce archiwalnej, np.: pełne zestawienia zgód na brakowanie dokumentacji i inne. Wprowadzenie ogólnopolskiej bazy NiKA spowodowało zaprzestanie prac w bardziej przyjaznej bazie lokalnej;

- narzędzia informatyczne w formie przygotowanej dla archiwów państwowych były bezpłatnie udostępniane innym przechowawcom zasobu archiwalnego, których metody działania nie zawsze były takie, jak w archiwach państwowych;

- zmiany danych wprowadzane przy ich scalaniu nie zawsze były uzasadnione w oczach twórców informacji. Wprowadzano je zwłaszcza w bazach informacyjnych, tzn. ELA i PRADZIAD. Proces ten odbywał się raz w roku, w dużej rozpiętości czasowej. W tym czasie na bieżąco dane były aktualizowane i dodawane w archiwach w posiadanych lokalnych wersjach baz danych, więc rozsyłane scalone wersje często nie były aktualne, wprowadzone poprawki i ujednoczenia służyły tylko wersji z danego roku, a w kolejnym roku trzeba było wykonywać je ponownie.

Zaletą zestandaryzowanych baz danych była możliwość scalania informacji i udostępniania ich na większą skalę. Początkowo scalanie wykonywane było ręcznie w Centralnym Ośrodku Informacji Archiwalnej, a wersje ogólnopolskie przesyłane były na CD do archiwów współtworzących zbiór danych. Od 2001 r. rozpoczęto udostępnianie w serwisie internetowym scalonych danych (z baz SEZAM, IZA, PRADZIAD, ELA), z czasem umożliwiając ich łączne przeszukiwanie. W pierwotnym cyklu działania nowe zbiory danych udostępniano raz w roku, więc i błędne dane też mogły być korygowane raz w roku.

Ścieżki rozwoju, a może ewolucji tych narzędzi informatycznych, wyraźnie pokazują z jednej strony tendencję do zastępowania przez nie dotychczasowej papierowej dokumentacji z zachowaniem układu i zawartości danych, z przejściowym drukowaniem wymaganej dokumentacji, z drugiej strony integrowanie mniejszych baz danych w większe systemy, z trzeciej – powstawanie systematycznie aktualizowanych zbiorów informacyjnych ELA i PRADZIAD, których podstawową wersją była postać informatyczna. Tworzyło to konieczność zapewniania w pracowniach naukowych dostępu do komputerów, które umożliwiały korzystanie z takich elektronicznych środków ewidencyjno-informacyjnych.

Pierwszym i na razie jedynym narzędziem informatycznym, nadal używanym w archiwach państwowych w takiej właśnie postaci, z możliwością udostępniania na bieżąco online wprowadzonych danych jest system DOKUMENTACJA. Służy on do ewidencjonowania przechowawców dokumentacji niearchiwalnej osobowej i płacowej, a jednocześnie opisywania zbiorów przechowywanych także w archiwach państwowych. Z punktu widzenia archiwistów jest to margines ich działalności, prowadzonej jednakże na podstawie ustawy archiwalnej, z której efektów – także ze zbioru informacji – korzysta wiele osób zainteresowanych dokumentowaniem swojego dorobku pracowniczego. Realizuje więc DOKUMENTACJA duży interes społeczny.

Wspólną cechą baz danych budowanych w środowisku MS Access była łatwość ponownego wykorzystywania zebranych w tabelach informacji w innych celach niż te, dla których je zbudowano. Do dziś, pomimo używania systemu ZoSIA, stare bazy danych są

wykorzystywane. Na przykład w niektórych archiwach nadal jest uzupełniany SEZAM, ponieważ w oparciu o zawarte w nim informacje o zasobie tworzy się inwentarze topograficzne i wydruki do naklejek na pudła archiwalne. Wykorzystywany był przy retrokonwersji do zarządzania nią. Możliwość automatyzacji, poprzez makropolecenia, pozwalała znacznie ułatwić i przyspieszać proces wpisywania rekordów i generowania plików CSV niezbędnych do przenoszenia danych do systemu ZoSIA. Niektóre z baz, powstałych w ten sposób, liczą dziesiątki tysięcy rekordów. Przykre jest to, że po zarzuceniu użytkownika baz danych tworzonych w oparciu o oprogramowanie MS Access nie pojawił się żaden pomysł na zabezpieczenie zawartych w tych bazach informacji (archiwum cyfrowe).

Wprowadzenie baz danych SEZAM i IZA, ich scalanie wywołało pytania o stosowanie w Polsce Międzynarodowego standardu opisu archiwalnego ISAD(G), a później ISAAR(CPF) i ISDIAH<sup>2</sup>. Żadna z zaproponowanych przez NDAP baz danych nie była z nimi w pełni zgodna. Od grudnia 2003 r. zaczął się ukazywać ArchNet - Naukowy Portal Archiwalny, którego niewielka redakcja postawiła sobie za cel informowanie polskiego środowiska archiwalnego o tym, co dzieje się w światowej archiwistyce oraz rozpowszechnianie wysiłków Międzynarodowej Rady Archiwów zmierzających do szerokiego wdrażania standardów międzynarodowych. W Polsce w tym obszarze nie widać było poważnego zainteresowania środowiska archiwalnego. Podczas gdy w świecie w oparciu o międzynarodowe standardy tworzono standardy narodowe, polska archiwistyka opierała się na ustawie archiwalnej z 1983 r. oraz lepszych lub gorszych regulacjach metodycznych. Stan taki, do chwili powstawania niniejszego referatu, nie uległ zmianie, choć od 2015 r. istnieje projekt polskiej Normy opisu materiałów archiwalnych w Archiwach Państwowych NOMA.

NOMA została opracowana przez zespół naukowy pracujący w latach 2013 - 2015. Została przedstawiona środowisku archiwalnemu w wersji 0.1. Była zgodna z trzema z czterech standardów międzynarodowych. Nie uwzględniała standardu ISDF, ponieważ systematyka funkcjonalna działalności aktotwórców w polskiej praktyce urzędowej nie występuje. Wprowadzała ona wielopoziomowy opis archiwalny zgodny z jego czterema zasadami (opisu od ogółu do szczegółu, odnoszenia informacji do poziomu opisu, ukazywanie powiązań opisów, unikania powtarzania tych samych informacji) oraz rozdzielała opis materiałów archiwalnych od opisu twórcy i opisu przechowawcy. Celem było stworzenie logicznych i zrozumiałych opisów archiwaliów, ułatwienie uzyskania i wymiany informacji o materiałach archiwalnych, ułatwienie dostępu do danych urzędowych oraz umożliwienie integracji opisów pochodzących z różnych archiwów w jeden zunifikowany system informacji. Powstał więc schemat doskonale nadający się do opisu ogólnego, takiego który nie wymaga szczególnych informacji dziedzinowych. Można w nim opisać twórcę, kontekst wytworzenia, przechowawcę, ale opis może wymagać rozszerzenia tam, gdzie potrzebne są elementy opisu z innych obszarów wiedzy np. sfragistyki.

Istotną zaletą stosowania w metodyce archiwalnej standardów międzynarodowych jest ich zgodność ze standardami wymiany informacji EAD, EAC i EAG, czyli kodowanymi

2 1. ISAD(G) Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego. Część ogólna. Wersja 2. Norma przyjęta przez Komitet ds. standaryzacji opisu Sztokholm, Szwecja, 19-22 września 1999 r., tłum. Hubert Wajs, Warszawa 2005. 2. ISAAR(CPF) Międzynarodowego standardu archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin. Wersja druga, tłum. Anna Laszuk. 3. ISDIAH. Międzynarodowy standard opisu instytucji z zasobem archiwalnym, tłum. Hubert Wajs, Warszawa 2017. 4. ISDF. Międzynarodowy standard opisu funkcji, tłum. Adam Baniecki, Warszawa 2017.

opisami informacji za pomocą systemu zdefiniowanych tagów XML. Zdefiniowane znaczniki mogą tworzyć hierarchiczne struktury opisujące zasób archiwalny dla potrzeb interpreterów internetowych. W 1995 r. powstał pierwszy projekt, niezależny od standardu ISAD(G), EAD Encoded Archival Description czyli Kodowany opis archiwalny. EAD jest szerszym modelem opisu niż ISAD(G), ponieważ zawiera 145 elementów opisu, podczas gdy ISAD(G) tylko 26. W roku 2000 przeprowadzono jego rewizję i doprowadzono do zgodności z ISAD(G). EAD rozwijane jest przez Bibliotekę Kongresu USA. Standard EAC-CPF: Kodowany kontekst archiwalny jednostek organizacyjnych, osób i rodzin (EAC- Encoded archival context corporate bodies, persons and families) powstał na potrzeby standardu ISAAR(CPF). Opiekę nad nim sprawuje Państwowa Biblioteka w Berlinie. Istnieje także standard EAG - Encoded Archival Guide 0.2 z 2012 r. opracowany i rozwijany przez Ministerstwo Kultury Hiszpanii opisujący językiem maszyn standard ISDIAH.

Każde zatem rozwiązanie metodyczne zgodne z międzynarodowymi standardami archiwalnymi będzie mogło korzystać także ze standardów wymiany zrozumiałymi na całym świecie.

NOMA nie była pierwszym projektem metodycznym osadzającym polską metodykę archiwalną na kośćcu międzynarodowych standardów archiwalnych. Pierwszym był znacznie bardziej zaawansowany metodycznie projekt Wskazówki metodyczne do opracowania materiałów sfragistycznych w zasobie archiwów państwowych, realizowany w latach 2008 – 2018. Ponieważ projekt nie mógł być wykorzystany w stosowanej wówczas i obecnie metodyce, członkowie zespołu zaproponowali wydanie instrukcji wraz ze wstępem jako prezentacji dorobku polskich badań archiwalnych. Wskazówki wykorzystują międzynarodowe standardy archiwalne do opisu sfragistycznego: dysponenta, opisu wzorca pieczęci (tłoka), opisu odcisku, opisu typariusza, opisu kopii trójwymiarowej. Robią to w zgodzie ze wspomnianymi wyżej zasadami opisu wielopoziomowego pozwalając na odtwarzanie „systemów sfragistycznych”. Wskazówki połączyły międzynarodowe standardy archiwalne z niezwykle złożonym dziedzinowym obszarem jakim jest sfragistyka (wszak łączy w sobie: dyplomatykę, historię sztuki, heraldykę, litografię itd.). Przy okazji trudno nie wspomnieć o bardzo nowatorskich rozwiązaniach, jak oddzielenie opisu wzorca pieczęci od jego odcisków oraz bardzo praktyczne metody opisu konserwatorskiego pieczęci. W 2015 r. na potrzeby wskazówek została stworzona przez inż. Rafała Raczyńskiego z Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu baza danych SPHRAGIS będąca pełną implementacją wskazówek. Baza jest w pełni „używalna”.

Na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI w. polskie archiwa państwowe stopniowo zaczęły stosować Zintegrowany System Informacji Archiwalnej ZoSIA, opracowany i utrzymywany przez Narodowe Archiwum Cyfrowe. Proces wdrażania systemu trwał od 2009 do 2017 roku, kiedy zaczęło go używać 14 archiwów państwowych i zakończono stosowanie baz danych SEZAM, IZA i ELA. W tym czasie zmigrowano do niego większość danych zgromadzonych wcześniej w bazach danych SEZAM, IZA i SCRINIUM czyli głównie dane o ruchu zasobu z ksiąg nabytków, ubytków i przesunięć międzyzespołowych, zapisane wcześniej w bazach danych, oraz opisy materiałów archiwalnych na poziomie zespołu i jednostki archiwalnej, opisy obiektów (dokumentów) w ramach jednostki oraz hasła indeksowe. Migracja ta była możliwa nie dzięki zgodności z formatem EAD, ale dzięki specjalnie przygotowanym narzędziom do migracji. ZoSIA nie zawiera natomiast narzędzi do

eksportu danych, co dało się odczuć w trakcie realizacji projektów, w ramach których przygotowano Europejski Portal Archiwalny. Do portalu zaimportowano dane z bardziej elastycznych baz danych przygotowanych w MS Access. W 2021 roku dołączono do ZoSIA moduł PRADZIAD czyli dane o aktach metrykalnych i stanu cywilnego. Poza systemem zintegrowanym znalazły się dane z bazy danych ELA oraz z informacyjnych baz danych tworzonych lokalnie, głównie o charakterze rozbudowanych indeksów.

System ZoSIA jest obecnie podstawowym narzędziem pracy nie tylko w archiwach państwowych, ale i w kilkudziesięciu innych jednostkach, przechowujących narodowy zasób archiwalny. Gromadzi i zarządza coraz większą ilością danych, a zastosowana przy jego budowie technologia nie zawsze jest przy tym wydolna na satysfakcjonującym poziomie. Obsługuje de facto dwie funkcje archiwów – ewidencjonowanie i opracowanie zasobu archiwalnego, planowana jest więc jego rozbudowa, aby wspomagał także inne zadania. Przy planowaniu założeń rozbudowanego systemu Centralna Komisja Metodyczna odwołała się do doświadczeń użytkowników ZoSIA – tych dobrych, i tych gorszych. Na wniosek CKM Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych przesłała do wszystkich archiwów państwowych, oraz niektórych niepaństwowych i uczelni kształcących archiwistów przygotowaną przez CKM ankietę dotyczącą opinii o użytkowanym systemie.

Ankieta zawierała pytania zgrupowane w sześciu częściach<sup>3</sup>, zawierających od kilku do kilkudziesięciu pytań – wyboru lub otwartych. Odpowiadali na nie użytkownicy ZoSIA – twórcy systemu informacji archiwalnej. Łącznie nadeszło ich ok. 330. Respondenci wskazali główne zalety systemu, do których zaliczono integrację wcześniejszych systemów i danych na poziomie archiwum, połączenie funkcji ewidencjonowania, inwentaryzowania i opracowania zespołu z perspektywą integracji z ADE, możliwość masowego importu opisów ze spisów zdawczo-odbiorczych i indeksów, ujednoczenie formy inwentarzy archiwalnych, możliwość dokonywania wielokrotnych poprawek i sporządzania aktualnych raportów.

Za kłopotliwy uznano system ról, zbyt rozbudowany i generujący konieczność wykonywania dodatkowych działań, i proponowano zmniejszenie liczby ról lub zastąpienie ich systemem uprawnień. Za uciążliwe uznano brak możliwości poprawienia błędnego wpisu w księgach, brak wewnętrznych hiperlinków umożliwiających sprawne poruszanie się między modułami, brak możliwości eksportu danych np. z inwentarza w formacie umożliwiającym ich zewnętrzne edytowanie. Szereg uwag sformułowano do działania wyszukiwarki, prezentacji wyników wyszukiwania oraz braku możliwości ich zapisania i eksportowania. Podobne są oczekiwania wobec danych zgromadzonych w raportach, sugerowano też konieczność sporządzenia określonych dodatkowych raportów w sytuacji braku możliwości samodzielnego ich konstruowania. Wielokrotnie zgłaszaną uwagą było właśnie umożliwienie samodzielnego wyboru kryteriów wyszukiwania, zawartości i zakresu raportów oraz ich zawężania.

Wskazywano utrudnienia wynikające z odrębnego gromadzenia danych każdego oddziału zamiejscowego i braku możliwości łącznego ich przeglądania, przeszukiwania i zestawiania w ramach całego archiwum. Pojawiły się też oczekiwania uzyskania podglądu nie tylko danych inwentarzowych z własnego archiwów, ale i danych ewidencyjnych innych archiwów, niezależnie od tego, że dane te są dostępne na [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl). Użytkownicy podali też szereg propozycji, które usprawniłyby pracę w systemie, np. automatyczne przenoszenie określonych danych, zwiększenie liczby list wyborów przy

<sup>3</sup>Części ankiety: I. Składniki systemu, II. Opisy na poziomie zespołu, III. Opisy na poziomie jednostki archiwalnej, IV. Opis na poziomie obiektu, V. Ergonomia pracy z systemem, VI. Spostrzeżenia ogólne na temat systemu informacji archiwalnej.

określonych polach, wprowadzenie dodatkowych narzędzi kontrolnych czy kryteriów wyszukiwania.

W częściach ankiety dotyczących formułowania i gromadzenia opisów na różnych poziomach zgłoszono stosunkowo mało uwag dotyczących zawartości i gromadzonych danych, a na wiele szczegółowych pytań nie udzielono odpowiedzi, co może wynikać z ograniczonego wykorzystania ZoSIA do opisu dokumentacji głównie nieaktowej. Zauważono jednak brak pełnej zgodności formularza opisu fotografii z nowym zarządzeniem oraz brak formularza opisu pieczęci i dokumentacji „innej”.

Znacznie więcej uwag, często krytycznych, dotyczyło ergonomii pracy z systemem – od układu i wielkości pól w formularzach opisu do poruszania się między różnymi modułami dzięki systemowi hiperlinków. Uwagi dotyczące tych zagadnień wpisywano w zasadzie w każdej części ankiety, nie tylko w części V. Można było odnieść wrażenie, że obsługa ZoSIA pochłania więcej uwagi niż merytoryczne wykonywanie zadań wspomaganych przez ten system. Sugerowano też szersze wykorzystanie automatycznej kontroli poprawności wpisów (literówki, spacje, błędy liczbowe), automatycznego zapisu wprowadzonych danych oraz zastosowanie elastycznych rozwiązań, np. pokazywanie w podglądzie opisu tylko wypełnionych pól. Odrębnym, częstym postulatem była możliwość zbiorowej edycji elementów zmiennych, np. mikrofilmowanie, digitalizacja, stan fizyczny; masowa poprawa haseł indeksowych, możliwość przesygnowania jednostek z poziomu inwentarza, a także masowe dodawanie kopii cyfrowych.

Mimo zgłaszania nowatorskich sugestii i automatyzacji niektórych funkcji i wprowadzenia rozwiązań wspomaganych sztuczną inteligencją, w odpowiedziach było widać też przywiązanie do tradycyjnych form pomocy archiwalnych i metodyki opracowania, objawiające się np. sugestiami dołączania do systemu, w postaci odrębnych plików, wygenerowanych raportów elektronicznych inwentarzy archiwalnych oraz sporządzanych wcześniej szerokich opisowych wstępów do inwentarza.

Wyjątkowe były głosy wynikające z porównania systemu z międzynarodowymi standardami opisu archiwalnego ISAD(G), ISAAR(CPF), ISDIAH oraz ISDF, sugerujące dążenie do pełnej zgodności z nimi, na przykład poprzez implementację zasad opisu zawartych w projekcie Normy opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA oraz we wskazówkach metodycznych do opracowania materiałów sfragistycznych w archiwach państwowych<sup>4</sup>. Za obowiązkową funkcjonalność uznawano migracje danych – do i z systemu – w formatach EAD i EAG, a także EAC po dodaniu do systemu modułu opisu twórcy. Sporadycznie wspomniano także zasadność uwzględnienia w nowym systemie zintegrowanym założeń tworzonego modelu Records in Contexts.

Praktyczne uwagi sformułowano do list wyboru, np. umożliwienie podglądu całych list bez konieczności przewijania, poszerzenie listy wyboru opisu formalnego dokumentacji, dodanie podglądu listy haseł indeksowych, a także umożliwienie pracy nad zbiorem haseł indeksowych jako nad odrębnym modułem, bez konieczności wchodzenia do opisów j.a., do których były one przypisane.

Sporadycznie zgłaszano uwagi odnoszące się raczej do zasad metodycznych, np. „zbyt duża liczba pól w opisie jednostek poszczególnych rodzajów dokumentacji, a jednocześnie zbyt mała liczba pól obowiązkowych w przypadku opisu zespołu”, sposób zapisu dat dokumentów bez daty, oznaczanie tytułu nadanego (po likwidacji nawiasów

<sup>4</sup>Por. *Opracowanie materiałów sfragistycznych w archiwach*, red. P. Gut i M. Hlebionek, Warszawa 2020.



kwadratowych), dodanie sygnatury AZ i numeru spisu zdawczo-odbiorczego, umożliwienie bardziej elastycznego opisu.

Pytania o opisy obiektów uzyskały najmniej odpowiedzi. Negowano konieczność numerowania (opisów) obiektów w obrębie jednostki archiwalnej i sugerowano ograniczenie liczby obowiązkowych elementów, zwłaszcza w przypadku dokumentacji technicznej i kartograficznej. Jednocześnie zauważono, że w przypadku j.a. technicznej lub kartograficznej nie ma możliwości dodania opisu obiektów.

Archiwiści, jako twórcy informacji, a jednocześnie jej użytkownicy, nie byli zgodni w oczekiwaniach wobec systemu. Z jednej strony wskazywali większe elementy, których dodanie do systemu byłoby bardzo pomocne, a za takie uznawali inwentarz topograficzny/rozstawniczy (poprzednio baza danych TOPOGRAF) i obsługę magazynu, obsługę digitalizacji, udostępniania i wypożyczania, prac zabezpieczających oraz konserwacji. Z drugiej strony pojawiały się głosy, że system powinien skupić się na wspomaganium gromadzenia, opracowania i udostępniania.

Do elementów poprawiających ergonomię pracy z ZoSIA zaliczono także dodanie hiperlinków do innych systemów użytkowanych w AP, w których gromadzone i udostępniane są dane, tzn. NIKA (Nadzór i Kontrola Archiwalna – system wspomagający funkcję kształtowania zasobu archiwalnego, z którego korzystają jedynie archiwiści, dane nie są udostępniane), [szukajwarchiwach.gov.pl](http://szukajwarchiwach.gov.pl) (dane wprowadzone do ZoSIA) i [genealogiawarchiwach.pl](http://genealogiawarchiwach.pl) (portal przygotowany w ramach projektu przez AP w Bydgoszczy i Toruniu, zawierający metadane i kopie cyfrowe ksiąg stanu cywilnego). Wskazano też kilka systemów zewnętrznych, z których korzystanie znacznie usprawniłoby komfort pracy w ZoSIA i poprawiłoby jakość danych. Zaliczono do nich słowniki geograficzne, zwłaszcza w zakresie geografii historycznej, Polski Słownik Biograficzny, kartotekę haseł wzorcowych z systemów bibliotecznych, system informacji przestrzennej GIS oraz Krajowy Rejestr Urzędowy Podmiotów Gospodarki Narodowej REGON.

Twórcy systemu informacji wyrażali też sugestie w interesie użytkowników tej informacji, np. wypracowanie modułu systemu, który umożliwiłby w siedzibie archiwum dostęp do nieopublikowanych inwentarzy - zwłaszcza do tych, które zawierają skany.

Spoza sieci AP wpłynęło 9 odpowiedzi. Trudno uznać tę próbę za reprezentatywną, warto jednak zasygnalizować uwagi zgłoszone niejako z zewnątrz. Respondenci pozytywnie ocenili moduły opisu j.a., jednocześnie sugerowali dopracowanie i rozbudowanie niektórych formularzy opisów zgodnie z metodyką. Uznali, że wielopoziomowość opisu powinna być zgodna z podziałem dokumentacji (szczególnie dokumentacja nieaktowa wymaga poprawy), a na poziomie zespołu konieczne jest obowiązkowe podawanie danych o twórcy; pojawił się też postulat dodania modułów opisu dokumentacji muzycznej, a nawet starodruków. Wspomniano także brak dostosowania do specyfiki archiwów spoza sieci archiwów państwowych, nie precyzując potrzeb w tym zakresie.

Mniej znany jest, oparty na standardach międzynarodowych, system Access to Memory ICA-AtoM oraz późniejszej AtoM2\*. Służy on do zarządzania zasobem i jego udostępniania. Pierwsza wersja ICA-AtoM 1.0 beta udostępniona przez kanadyjską firmę Artefactual w połowie 2008 r.

Pojawienie się systemu zgodnego z rozwijaną przez Międzynarodową Radę Archiwów metodyką zainteresowało wrocławskie środowisko archiwistów. Za jego sprawą doprowadzono do przetłumaczenia całego interfejsu nowego narzędzia informatycznego

oraz do przekazania tłumaczenia firmie Artefactual i w efekcie od wersji 1.2 ICA-AtoM (29.11.2011 r.) ma wszytą, w program instalacyjny, także polską wersję językową.

Archiwum Państwowe we Wrocławiu od 2012 r. zaczęło realizować projekt badawczy, który miał odpowiedzieć na pytania, „...czy AtoM w wersji 1.2 może samodzielnie zaspokajać potrzeby polskiego archiwum, jeżeli nie, to jakie są w nim potrzebne zmiany lub zastosowanie oprogramowania wspomagającego.”<sup>5</sup>

Obszar testowania zdefiniowano następująco: Inwentaryzacja zasobu oraz sporządzanie raportów będących inwentarzami; Możliwość przekonwertowania danych z istniejących już archiwalnych baz danych do systemu ICA AtoM; Sprawdzenie, czy system AtoM nadaje się do inwentaryzacji dowolnego rodzaju materiałów archiwalnych; Indeksacja; Udostępnianie przetworzonych dokumentów cyfrowych; Ustalenie parametrów oraz wymogów sprzętowych pracy w systemie poprzez intranet i on-line; Sprawdzenie czy możliwa jest praca w systemie w oparciu o międzynarodowe standardy archiwalne połączone z metodyką krajową; Stworzenie listy postulatów dotyczących zmian w archiwistyce polskiej umożliwiających wykorzystanie międzynarodowych standardów i nowoczesnych narzędzi informatycznych bazujących na nich.

W ramach wdrażania systemu od lutego 2012 r. udostępniono pracownikom AP we Wrocławiu i oddziałów zamiejscowych wewnętrzne instalacje systemu, na udostępnionych instalacjach rozpoczęto inwentaryzację 20 zespołów archiwalnych, w tym 10 otwartych zespołów akt stanu cywilnego, przeprowadzono import danych z istniejącej archiwalnej bazy w MS Access - do migracji została wytypowana baza IZA (wersja 4.0), przeprowadzono prace nad stworzeniem zewnętrznego modułu raportów, opracowano własną "skórkę" dla interfejsu użytkownika.

Raport końcowy formułował następujące spostrzeżenia:

Kluczowe cechy systemu ICA AtoM: wielojęzyczny interfejs użytkownika (aktualnie dostępnych 15 wersji językowych, w tym polska) z możliwością dodawania/modyfikacji tłumaczeń z poziomu użytkownika systemu, możliwość obsługi kilku instytucji przez jedną instalację, schemat opisu spełniający międzynarodowe standardy, wbudowane repozytorium obiektów cyfrowych umożliwiające również linkowanie do obiektów zewnętrznych. Praktycznie potwierdzono spełnienie podstawowych wymagań stawianych systemowi: ustandaryzowany, wielopoziomowy opis archiwalny zgodny z międzynarodowymi standardami archiwalnymi, praca z systemem przez przeglądarkę www, brak konieczności instalacji dodatkowego oprogramowania u użytkownika, możliwość dołączenia cyfrowych wersji prezentacyjnych opisywanych dokumentów, możliwość nadawania uprawnień do poszczególnych obiektów (zespoły, repozytoria) w systemie (system realizuje funkcję przydzielania uprawnień do zasobów). Niestety ta funkcjonalność nie działa zgodnie z oczekiwaniami; krótki czas reakcji twórców aplikacji (zespołu programistów) na uwagi i problemy zgłaszane przez użytkowników, polski interfejs użytkownika z prostą możliwością edycji tłumaczeń etykiet i pól opisowych, możliwość tworzenia raportów (inwentarzy) zgodnych z polskimi wytycznymi (poprzez własny moduł), możliwość masowego importowania dużej liczby rekordów z systemów zewnętrznych. W praktyce przetestowano na ok. 115 tys. rekordów z baz IZA 4, konieczne było jedynie jednorazowe ustalenie mapowania struktury bazy accesowej na schemat opisu ISAD(G), możliwość dostosowywania systemu do własnych potrzeb poprzez tworzenie dodatkowych narzędzi. Ze względu na fakt

<sup>5</sup>Raport z wdrożenia ICA AtoM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w latach 2012 – 2016, Wrocław, 30.11.2016, s. 2.

przechowywania przez AtoM danych (opisów archiwalnych) w postaci jawnej w bazie danych (MySQL) dostęp do nich jest relatywnie prosty, niski koszt wdrożenia (Open source).

Projekt ten AP we Wrocławiu prowadziło w latach 2012 – 2016. Do systemu wprowadzono w centrali i oddziałach zamiejscowych 6679 zespołów archiwalnych liczących 384296 rekordów jednostek archiwalnych.

System AtoM funkcjonuje w dwóch podstawowych odmianach: ICA-AtoM wersje od 1.1 do 1.3 r. finansowany przez Międzynarodową Radę Archiwów do 2012 r. Obecnie nierozwijany, choć nadal kilka archiwów na świecie w nim pracuje. (Ten system był przedmiotem wrocławskiego projektu badawczego). AtoM2\* zarządzany jest przez Foundation Access to Memory i jest ciągle rozwijany. Od wersji 2.7 zaczęto wprowadzać elementy standardu Records in Contexts (pojawilo się pojęcie „agenta” łączącego trzy rodzaje twórców zasobu). W 2018 r. fundacja ta opracowała dokument *AtoM 3.0 Studium wykonalności. Propozycje*, w którym zaproponowano m.in. oparcie systemu o platformę FEDORA.

Obecnie wrocławskie archiwum wykorzystuje system AtoM 2.6, głównie dla udostępniania zespołów archiwalnych wyposażonych w skany wykonane w technice strumieni danych.

Oprócz pełnej zgodności z czterema międzynarodowymi standardami archiwalnymi, systemem zarządzania prawami autorskimi PREMIS, przekładającym się na odpowiedni sposób prezentacji skanów, indeksem geograficznym zbudowanym w oparciu o budowę słownika SKOS - Simple Knowledge Organization System eksportowalną i importowalną przez SKOS XML i CSV, wbudowanym mechanizmem kreacji relacji pomiędzy opisem archiwalnym, opisem twórcy, przechowawcą i funkcjami, można opisywać w szablonach: podstawowym (obejmującym cztery standardy międzynarodowe), a także Dublin Core, 1.1., RAD (Rules of Archival Description – Kanada), DACS (Describing Archives: A Content Standard- USA – archiwa), MODS (Metadata Object Description Schema- Biblioteka Kongresu USA). Z poziomu administratora w każdym momencie można zmienić szablon opisu. Użytkownik zewnętrzny może w każdej chwili dostosować język interfejsu programu do swoich potrzeb. Import i eksport rekordów odbywa się poprzez EAD i EAC, oraz SKOS XML. Wszystkie pozostałe elementy opisu mogą być przenoszone poprzez formaty CSV. Nie wdrożono w atomie Standardu EAG.

AtoM w wersjach 2\* wdrożony został w 2019 r. w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego. Jego niezwykła wielorepozytoryjność ujawniła się w oczym się projektem "Alma Mater Leopoliensis. Dzieje humanistyki lwowskiej 1661–1946", w ramach którego zdigitalizowane zostały materiały źródłowe, fizycznie przechowywane na Lwowskim Uniwersytecie Narodowym im. Iwana Franko do dziejów: Lwowskiego Królewskiego Uniwersytetu im. Franciszka I (koniec XIX w. - 1918), Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie (1919 – 1939), Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu (1939), Lwowskiego Państwowego Uniwersytetu Imienia Iwana Franki (1940-1941). Wykonane skany zostały przekazane Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, które tworzy do nich opisy archiwalne zgodne ze standardem ISAD(G) w systemie AtoM2.4. W ramach projektu przygotowano także opisu współczesnego archiwum uniwersytetu we Lwowie, jako przechowawcy oryginałów, w module ISDIAH. Całość prac będzie udostępniona we wdrożonym na Uniwersytecie Wrocławskim systemie AtoM 2.4 (archiwum.uni.wroc.pl).

Obecne wersje AtoMu 2\* posiadają następujące funkcjonalności:

A) Typy jednostek informacyjnych: 1. Akcesje i ubytki, 2. Opis archiwalny oparty na ISAD(G), 3. Opis twórcy (oparty na ISAAR(CPF), 4. Opis przechowawcy (oparty na ISDIAH), 5. Opis

funkcji (oparty na ISDF), 6. Opis praw dostępu (oparty o standard PREMIS), 7. Taksonomia / słowniki (SKOS) oraz EAD(CPF).

B) Role - badacz, współpracownik, redaktor, tłumacz, administrator.

C) Tłumaczenia – AtoM jest aplikacją wielojęzyczną, w której z założenia użytkownik musi mieć możliwość zmiany języka interfejsu na preferowany. Język domyślny instalowanego programu administrator ustala w trakcie instalacji. Interfejs może być tłumaczony lokalnie dla bieżącej instalacji, dotyczy to także wszelkich stron i obiektów statycznych.

D) Przechowywanie fizyczne – AtoM umożliwia przechowawcom tworzenie relacji pomiędzy opisami archiwalnymi a miejscem przechowywania.

E) Wyszukiwanie danych – Simple Knowledge Organization System AtoM posiada wyszukiwarkę wbudowaną w główną belkę nawigacyjną opartą na systemie Elasticsearch - serwer wyszukiwania rozproszonego o otwartym kodzie źródłowym opartym na Apache Lucerne, który jest silnikiem wyszukiwania i analizy AtoM-u. Wynik wyszukiwania uwzględnia opisy archiwalne, opisy twórcy, instytucji archiwalnej, hasła tematyczne i geograficzne. Wyszukiwanie zaawansowane natomiast pozwala filtrować wyszukiwanie według różnych kryteriów także z użyciem operatorów boolowskich. Do szybkiego wyszukiwania informacji służy tzw. drzewo (Treeview). Ponadto istnieje dedykowane wyszukiwanie dla poszczególnych typów jednostek informacyjnych w AtoM-ie: opisy archiwalne, twórcy, dopływy/ubytki, przechowawcy, terminologia (hasła wzorcowe), przekazujący dokumentację, posiadacze praw, funkcje, użytkownicy i fizyczne przechowywanie.

Niezwykle interesującym rozwiązaniem jest schowek, który umożliwia użytkownikom wybieranie rekordów podczas wyszukiwania i przeglądania oraz dodawanie ich do listy schowka w celu późniejszego przejrzania lub podjęcia dalszych działań. Wszyscy użytkownicy mogą również eksportować wyniki schowka za pośrednictwem interfejsu użytkownika.

Projekt badawczy wdrożenia systemu AtoM w AP we Wrocławiu w latach 2012 – 2016 doczekał się dwóch raportów. Pierwszy przygotowany przez dr. Dariusza Bednarkę, *Raport z wdrażania ICA AtoM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w latach 2012 - 2016, Wrocław 2016*. Raport podsumowywał kilkuletnie doświadczenia z pracy z systemem ICA-AtoM w wersjach 1.2 i 1.3. Doświadczenie to było udziałem większości pracowników merytorycznych zarówno centrali archiwum jak i oddziałów zamiejscowych.

Drugi raport powstał w związku z pismem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 9 września 2020 r. celem "sformułowania wniosków, które mogą wspomóc proces optymalizacji systemu służącego do wykonywania funkcji archiwów państwowych". *Raport końcowy z realizacji projektu badawczego wdrożenia systemu Access to Memory AtoM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu w latach 2012 – 2016 sporządzony pod kątem optymalizacji funkcji archiwów państwowych (Drugi raport), Bolesławiec 01.10.2020 r.* Tzw. Raport drugi nie powtarzał wniosków raportu z 2016 r., ale skupił się na mechanizmach i rozwiązaniach zastopowanych w najnowszym systemie AtoM 2.6.

Z powyższego przeglądu widać, że pracownicy archiwów Państwowych mają już na swoim koncie pracę z różnymi systemami informatycznymi, w których gromadzili (wpisując lub importując z innych zbiorów) i wyszukiwali dane o zasobie oraz zarządzali nimi i udostępniali. Większość archiwistów jest użytkownikami, którzy zobowiązani byli do ich poznania i stosowania. Jedynie nieliczni brali udział w opracowaniu tych narzędzi, mieli wpływ na ich strukturę i działanie, dokonując wielokrotnych zmian, rozbudowy, usprawnień itp., aby stawały się one coraz bardziej przyjazne. Ankieta ZoSIA wskazała konieczność

dalszego poprawiania workflow, w tym istotny postulat: Zminimalizowanie ilości „kliknięć” i ruchów kursorem w celu osiągnięcia zamierzonego celu.

Doświadczenie z różnymi systemami pozwala na ich porównanie i ocenę, znajomość standardów opisu i metod stosowanych w innych krajach – na wyrażanie potrzeb odnośnie do nowych narzędzi. Rozwój technologii jest stały, a to oznacza kolejne zmiany, w tym konieczność przygotowania narzędzi do zarządzania nie tylko informacją archiwalną, ale i treścią dokumentów, czego przykładem jest Archiwum Dokumentów Elektronicznych. W odniesieniu do tego systemu trudno jeszcze mówić o doświadczeniach, można raczej snuć oczekiwania. Na razie, wykorzystując w pracy systemy klasy EZD, archiwiści są twórcami informacji pierwotnej, metadanych opisujących dokumenty i sprawy, które przekazane do ADE staną się informacją archiwalną. Jak często myślimy o tym, że tytuł nadany sprawie w systemie EZD będzie pełnił rolę tytułu jednostki archiwalnej w archiwum, będzie udostępniany, przeszukiwany, a jego wartość informacyjna będzie oceniana i komentowana przez użytkowników? Ale to już temat na odrębne spotkanie.